

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2023r.

sprawy **Ł.D.**

skazanego za czyn z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 września 2022r.,

sygn. akt II AKa 210/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 2 marca 2022r., sygn. akt III K 83/21

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. – Kancelaria Adwokacka w O. – kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji wskazano na naruszenie art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., przez nieprawidłową, nierzetelną kontrolę odwoławczą polegającą na zaaprobowaniu oceny dowodów sprzecznej z treścią art. 7 k.p.k.

Analiza motywów pisemnych orzeczenia Sądu Apelacyjnego nie potwierdza jednak takiego twierdzenia. Sąd ten wypowiedział się bowiem w kwestii wszystkich wątpliwości obrony wyrażonych w treści apelacji (dotyczących obdukcji lekarskiej pokrzywdzonego, notatki urzędowej, czy zeznań świadka Ł.G.), odnosząc się ponadto do treści zeznań świadków, którzy o zdarzeniu jedynie słyszeli, a mimo to potwierdzali wersję prezentowaną przez pokrzywdzonego. Sąd wykazał też brak konsekwencji i logiki w wyjaśnieniach skazanego oraz brak potwierdzenia jego twierdzeń w stwierdzonych u pokrzywdzonego obrażeniach ciała.

Czyniąc powyższe rozważania, Sąd oparł się nie tylko na zgromadzonym materiale dowodowym, ale odwołał się także do doświadczenia życiowego czy praktyki sądowej. Należy uznać, że wywody Sądu cechują rzeczowość i oparcie w zasadach logicznego rozumowania.

Przechodząc do drugiego zarzutu kasacji należy podnieść, że Sąd Apelacyjny w sposób prawidłowy odniósł się także do zarzutu apelacji, w którym wskazano na uchybienie polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd I instancji przesłuchania pokrzywdzonego J.M., a także jego konfrontacji ze skazanym, na okoliczność przebiegu zdarzenia. Wypada w tym miejscu zwrócić uwagę, że w zarzucie apelacji wskazano na naruszenie w tej przestrzeni art. 167 k.p.k. i art. 366 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k., nie zaś, jak to uczyniono w treści kasacji - art. 170§1a i §2 k.p.k.

Niezależnie od powyższego, argumentacja Sądu Apelacyjnego przekonuje, że Sąd I instancji nie naruszył żadnego ze wskazanych wyżej przepisów, bowiem jego decyzja procesowa o zastosowaniu art. 391§1 k.p.k. i odczytaniu zeznań pokrzywdzonego wynikała z bezskuteczności wszelkich czynności mających na celu spowodowanie stawieństwa pokrzywdzonego na rozprawie. Jak wskazał Sąd Odwoławczy, nie poprzestano jedynie na wezwaniu J.M. na termin rozprawy głównej (w tym za pośrednictwem policji), ale także nałożono na niego kary porządkowe, usiłowano doprowadzić go przymusowo, a także podjęto starania ustalenia jego ówczesnego miejsca pobytu.

Uznać zatem należy, że Sąd Odwoławczy we właściwy sposób odniósł się do zarzutu apelacji, uprzednio przeanalizowawszy poruszony w nim problem w sposób wnikliwy.

Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego nie pozwala podzielić także ostatniego z zarzutów kasacji, dotyczącego nieprawidłowego, wybiórczego

i ogólnikowego rozważenia zarzutów i wniosków sformułowanych w apelacji w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia tym samym art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 438§3 k.p.k.

I w tym przypadku bowiem Sąd odniósł się do zarzutu apelacji w sposób rzeczowy i pozbawiony błędów natury logicznej. Sąd wskazał przede wszystkim, że to nie motyw, jaki towarzyszył skazanemu w poszukiwaniach dłużnika jego kolegi (i którego w istocie nie podważano) miał zasadnicze znaczenie w sprawie, ale zamiar, jaki towarzyszył mu w chwili popełnienia przypisanego mu czynu, tj. w momencie wyartykułowania żądania wydania pieniędzy przez J.M. Sąd Odwoławczy szeroko wypowiedział się na ten temat na stronie 7 i 8 uzasadnienia wyroku, a powtarzanie jego argumentacji jest niecelowe. Istotne jest natomiast to, że obrona nie wykazała żadnych błędów w rozumowaniu Sądu Apelacyjnego, a twierdzenia o niepełnym, wybiórczym czy ogólnikowym omówieniu zarzutu pozostały gołosłowne, z uwagi na brak szczegółowego umotywowania tego zarzutu w uzasadnieniu kasacji (podobnie zresztą uczyniono w zwyczajnym środку odwoławczym).

Tym samym należy uznać, że autor kasacji w żaden sposób nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tej sytuacji kasację należało ocenić jako bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną i życiową, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano natomiast wynagrodzenie według norm przypisanych.

(Z.K.)

[f.n]